KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 28 Stycznia. / 9 Lutego. Rok 1859. № 37. Jutro, Ŝtej Scholastyki Panny.

Jutro, w Kościele PP. *Sakramentek*, przypada doroczna Uroczystość Ŝtej SCHOLASTYKI, którą odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU z Kazaniami i Odpustem zupełnym.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, w uznaniu gorliwej służby Assesora Kollegjum Duchownego Rzymsko-Katolickiego, Kanonika Kapituły Telszewskiej, X. Andrzeja *Dobszewicza*, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianować go raczył Infułatem Szydłowskim.

Rozkazem CESARSKIM, Assesor Kollegjalny *Wierniewicz*, p. o. Sędziego Sądu Apellacyjnego Królestwa Polskiego, Radca Prawny Okręgu Naukowego Warsz:, mianowany został Referentem Ogólnego Zebrania Departamentów Warsz: Senatu Rządzącego, z pozostawieniem na dotychczasowej posadzie w Okręgu Naukowym.

Starszy Sekretarz Igo Departamentu Rządzącego Senatu, Radca Kollegjalny *Salnicki*, mianowany został p. o. Starszego Urzędnika Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Artyści Hen: i Józef *Wieniawscy*, otrzymali od NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, pozwolenie na przyjęcie i noszenie, pierwszy Krzyża Kawalerskiego Orderu Niderlandzkiego *Wieńca Dębowego*, drugi Medalu Orderu Domu *Sasko-Ernestyńskiego*.

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOSCI, posunięci za wysługę lat: Z Radców Dworu na Radców Kollegjalnych: Prokurator przy Sądzie Kryminalnym Guberoji Płoc: i Augustows: *Grodziecki*, p.o. Prokuratora przy Sądzie Krymin: Gub: Radoms: *Hofman* i Zastępca Sędziego Try: Cy: w Kaliszu *Wąsowicz*. Z Radców Hono: na Assesorów Kolleg:, p. o. Sędziów Prezydu: w Sądach Pol: Popr: Wydziałów: Kielec: *Miciński*, Siedlec: *Wyziński* i Łomżyń: *Podbielski*, Radoms: *Gorecki*, Kalwar: *Trojanowski* i Kalis: *Ruprecht*, Sędzia Try: Cyw: w Radomiu *Grabiański*; p. o. Sędziów Try: Cywil:, w Warszawie *Wejnert*, w Płocku *Witman*, i w Kaliszu *Starczewski*; p. o. Podprokuratorów przy Sądach Polic: Popr:, w Warszawie Wydz: 1go *Dobrski*, i Wydziałów: Kalwar: *Żyzniewski*, Piotrko: *Herman* i Zamojs: *Wójcicki*; p. o. Assesorów: Prokuratorji Król: *Fitkal*, Tryb: Cyw: w Kaliszu *Jeziorański*, i Gub: Augustows: Wydz: 2go *Wierzchlejski*, Sędziów Krym: Gub: Warszaw: *Popławski*, Gub: Lubels: *Zaruski*, i Sądów Pol: Popraw: Wydziałów: Piotrko: *Jasiński* i *Koskowski*, Łęczyc: *Zdziarski* i *Fejlert*, Kalis: *Jasiński*, Kielec: *Kotulski*, Sandom: *Nawrocki*, Płoc: *Tydelski*, Pułtus: *Skowroński*, Assesor tegoż Sądu *Filleborn*, Zastępca Pisarza Kancel: Ziem: w Kaliszu *Zengteler*, i p. o. Pisarzy Tryb: Cy:, Radoms: *Stejnbock*, Płoc: *Betlej* i Kalis: *Migórski*, Sądu Popr: Warsz: Wydz: 2go *Nowakowski*, i Sądów Pok: Okręgów: Krasno: *Makowski*, Lubels: *Smoleniec*, Pilic: *Borgoni*, i Hrubieszow: *Bereza*, Wieluńs: *Nalepa* i Ostrołęc: *Jeziorkowski*, p. o. Podpisarza Sądu Krym: Gub: Radom: *Grobicki*, i Podsędków Sądów Pokoju Okręgów: Kielec: *Biechoński*, Włodaw: *Dziewulski*, Radom: *Stępkowski* i *Siedlecki*, Łomżyń: *Janczewski*, Koniec: *Lechowski* i Mławs: *Sieradzki*, Zastępcy Podsędków Sądów Pokoju Okręgów: Kazimiers: *Michałowski*, Płoc: Wydz: Igo *Synoradzki* i Garwolin: *Tarkowski*, Starszy Pomocnik Naczelnika Stołu w Zarządzie Ogu N. W. *Markiewicz*.

JW. Jenerał-Major *Opperman*, Gubernator Cywilny Gub: Radomskiej, przyjechał z Radomia.

JW. Jenerał-Major *Jolszyn*, Naczelnik 3go Okręgu Korpusu Żandarmów, powrócił z Płocka.

Florentyna *Lesiewska*, Córka Jana i Franciszki z Wołowiczów *Chmielewskich*, Obywateli Ziemskich, Dziedziczka dóbr Osieki w Gub: Płockiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 29, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały w ciężkim smutku Mąż wraz z Matką i Bratem zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 12 b. m. o godzinie 4tej po południu, z Kościoła dolnego Sgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Kapucynów* w dniu 14 t. m. o godz: 11tej z rana, odbyć się mające.

Donieśliśmy już w *Kurjerze* o skonie ś. p. Ludwika *Modzelewskiego*, Naczelnika Sekcji Skarbowej w Rządzie Gubernjalnym Augustowskim, nastąpionym d. 11 Paździer: r. z. w Suwałkach. Ś. p. *Modzelewski*, zdolny i prawy Urzędnik, pozostawił po sobie prace literackie w rękopismach, poświęcał się bowiem pismiennictwu, jako wyższego umysłu człowiek. Prócz bajek, powiastek i obrazków wydanych w r. 1854 w Suwałkach, drukował ś. p. *Ludwik* poezje swoje w pismach czasowych, jak np. w Tygodniku sztuk pięknych, redagowanym przez *Skotnickiego*.

Karol Andrzej *Lange*, Emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 54, rozstał się z tym światem, dnia 8go b. m., pozostawiwszy pięcioro Dzieci w pogrążonym smutku.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt 2gi, za miesiąc Luty r. b., wyszedł z druku i zawiera: 1) Wykład Pisma Śgo, *Powołanie Mojżesza*, przez X. *Serwatowskiego*; 2) O Jansenizmie, (dal: ciąg); 3) O życiu w ogólności, konferencja pierwsza z mianych w Tuluzie, przez *Lacordaira* Dominikana; 4) Korrespondencja z Ostrowa Podlaskiego: Wizyta JW. Biskupa Dyecezalnego *Benjamina*; 5) Wiadomości naukowe i Bjljografja duchowna; 6) Kronika Kościelna, i Rozmaitości, Konsekracje Biskupów w Warszawie, Fabryka Biblji w Ameryce i t.d. 7) Missje w Korei.

Na wystawę krajową Sztuk Pięknych, przybyły następujące obrazy: PP. *Tegazzo*, Madonna; *Lipskiego*, Miłość Macierzyńska; *Jabłońskiego*, Nowy Rok; *Chylewskiego*, Kirgizy; oraz drugi projekt architektoniczny *Podczaszyńskiego*. Jeden z Panów Obywateli, dał także na wystawę rzeźbę z drzewa, Zdjęcie z Krzyża, wykonaną przez Kolonistę, Józefa *Szych*, który żadnej niepobierał nauki, jako osobliwość w swoim rodzaju.

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnienia klassy 1szej 93ciej loterji klassycznej, odbytego w zwykłym porządku, w obec Władz Rządowych i delegowanego ze strony Obywateli miasta, Wgo *Baura*, główniejsze wygrane, padły jak następuje: Rsr. 2,000, na Nr 1,325, $^2/_2$, u Izaaka *Marguliesa* w Warszawie. Po rsr. 500, na Nra: 10,867, $^5/_5$, pozostały, i na Nr 11,313, $^2/_2$, u *Nussbauma* w Warszawie. Po rsr. 100, na Nra: 12,473, $^5/_5$, pozostały; na Nr 14,273, $^2/_2$, u J. *Dawidsohna* w Warszawie, i na Nr 18,649, $^5/_5$, u *Nelkena* w Warszawie.

Zapowiedziane w *Kurjerze Warszawskim* z dnia 6go b. m. dziełko: *O oszczędzaniu ziarna siewnego, a mimo to powiększania plonów*, przez J. N. *Kurowskiego*, wyszło już z druku i nabyte być może u Autora (Podwal Nr 519), oraz w ważniejszych xięgarniach w Warszawie; cena rs. 1.

Komitet Resursy Nowej, ma honor zawiadomić szanownych Członków Towarzystwa, iż w dniu jutrzejszym o godz: 8ej wieczorem, daną będzie muzykalna zabawa, w której przyjmą udział Panny *Nerudy*. Bilety wnijścia tak dla Członków jakoteż i ich rodzin, wydawane będą w lokalu Resursy Nowej, dziś od 6tej do 9tej, a jutro od godziny 3ciej po południu do 7ej.

W tych dniach otwartą została *galerja obrazów olejnych*, w domu Nr 1574*c*, przy ulicy Jerozolimskiej, gdzie także mogą być nabywane obrazy olejne celniejszych mistrzów, od godziny 3ej z południa.

W tych dniach wyszło z druku trzecie znacznie powiększone wydanie dziełka p. n. *Przewodnik Lekarski dla Mężczyzn*, ułożony przez Benjamina *Rozenbluma*, Lekarza praktykującego w Warszawie. Exemplarzy po cenie rs. 1 dostać można w xięgarniach PP. *Sennewalda*, *Merzbacha*, *Natansona*, *Gebethnera*, *Wende*, *Friedleina*, *Bernsteina* i *Drwalewskiego*, niemniej w mieszkaniu Autora przy ulicy Nowy Świat w pałacu Hr: And: *Zamoyskiego*. Dochód z całego nakładu powyższego dziełka, Autor przeznacza na cel dobroczynny.

Z powodu znakomitego zamówienia na obiady w dniu dzisiejszym i jutrzejszym, Restauracja hotelu Europejskiego, ma zaszczyt łaskawych Gości uprzedzić, że w wspomnionych dwóch dniach obiady drugie *table-d'hote* o godz: $4^1/_2$ miejsca mieć nie mogą.

Dziś od godziny $5^1/_2$ do $6^1/_2$ wieczorem, prelekcja Dra *Lemercier*, w sali Resursy Kupieckiej. Wykład ten obejmie uzupełnienie poprzedniego kursu, co do wieku i delikatnej budowy nogi konia; niemniej początki chorób jakie zwykle rozwijają się u tych zwierząt.

W tych dniach dostawiono do Warszawy wieprza własnego chowu, tego samego, który znajdował się na wystawie Łowickiej, i za którego właściciel jego P. Stanisław *Grudnicki*, otrzymał od Towarzystwa Rolniczego list pochwalny i 40 rs. nagrody. Wieprz ten zasługuje na uwagę ze względu tuszy i kształtu, ma bowiem przeszło 5 stóp długości a 2 szerokości. Widzieć go można od dziś codziennie, od godziny 9ej rano do 3ej z południa, w domu W. *Drac*, na Nowym-Świecie, trzeci dom za ulicą Święto-Krzyzką idąc od *Kopernika*.

W składzie fabryki *Mintera*, widzieliśmy przyrząd bardzo dogodny, na wieczory, gdzie na kolację nie wychodzi się do innego pokoju, lecz takowa wnosi się do pokoju bawialnego. Są to wielkie tace ozdobnie lakierowane, mające przeszło półtora łokcia długości na podstawach żelaznych opatrzonych w kółka. Do wieczerzy na takich tacach z łatwością wniesionej, całe towarzystwo dogodny ma przystęp.

Z Lublina.— Nie pamiętam żadnej jeszcze zimy, chociaż od lat kilkunastu w m. Lublinie zamieszkuję, aby nie było teatru lub jakich widowisk, które dla Publiczności rozrywkę, a dla Przedsiębierców korzyści stanowią. W tym jednak roku daje się uczuć brak podobnego rodzaju zabawy; co jest jednak tego powodem, niejednego to zastanawia, bo ani na odpowiedniem pomieszczeniu, ani na amatorach, a tem samem środkach materjalnych w m. Lublinie nie zbywa; co do pierwszego warunku, znajduje się tu budowla murowana, na teatr odpowiednio do miejscowej potrzeby urządzona, i chociaż jest własnością prywatną, i nikt jednak wcale nie przyczynia się do jej meljoracji; Właściciel tylko nie szczędząc nakładów, utrzymuje takową w należytym stanie; co do drugiego, to jest środków materjalnych, będących podstawą dla Przedsiębierców, to mamy przekonanie, że na takowych zbywać nie może, skoro w latach 1856, 57 i 58, po dwa teatra przez całą zimę utrzymywać się mogło. Publiczność będąc przyzwyczajoną do podobnego rodzaju rozrywek, z niecierpliwością wygląda takowych. Radziłbym przeto Panu *Epsztejn*, który zakończył swe widowiska magiczne w m. Warszawie, aby nawiedził i nasze miasto, a cel podróży jego, nie będzie bezowocowy.—*A. M.*

Okazywani w Dolinie Szwajcarskiej *Albinosy*, inaczej *Nocnymi Ludźmi* zwani, to jest dwóch mężczyzn i dwie kobiet, znacznie się różnią od tych, jakich opisy w historji naturalnej napotykamy; są bowiem wzrostu dobrego, figury zręcznej, mają płeć nadzwyczaj białą i delikatną, a włosy śnieżnej białości, bardzo gęste, długie i miękkie, jak najcieńsza pela jedwabna. Zamieszkują oni w Ameryce Południowej, na cieśninie *Panama* i żyją zwykle w lochach o 18 do 24ch stóp pod powierzchnią ziemi; że jednak posiadają źrenice czworo kątne, koloru czerwonego, zatem podczas dnia słabo widzą i każde światło oczy ich razi; za to wśród nocy mając wzrok bystry, wychodzą z siedzib swoich za wyszukiwaniem dla siebie żywności, składającej się: z surowego mięsa, z surowych ryb i niektórych korzeni roślinnych. Do łowów używają łuku i strzały, a rzadko trafia się, żeby ich pocisk chybił swego celu. — Prawdziwy *Dziki Indyanin* z Północnej Ameryki, w roku 1856 zabrany był jeńcem przez Hiszpanów, którzy go sprzedali na okręt kupiecki, gdzie do roku zeszłego w niewoli znajdował się; obecnie liczy lat 19; ukazuje się on w swoim narodowym stroju z piór, z właściwą sobie bronią, oraz z kolczykami w nosie i uszach.— Nareszcie *Dziki Zulukoffer*, pierwszy raz w Europie widziany, rodem z Przylądka Dobrej Nadziei, 1832 roku, w wieku lat 15 życia swego, dostał się Anglikom do niewoli, następnie przez nich na okręt korsarski sprzedany, pozostawał tu jako niewolnik również do roku zeszłego; nateraz ma lat 22, i nazywa się *Bamba Homgrio*. Przytem nadmieniamy, że Właściciele Doliny Szwajcarskiej, w celu postawienia wszelkim Instytutom i Zakładom naukowym płci obojej, a nawet Akademiom, łatwiejszej możności widzenia i praktycznego poznania, powyższych i tyle osobliwych, a dotąd powiększej części nieznanych pie-

mion ludzkich, postanowili tymże zakładom, instytutom i uczniom Akademji, dozwalać wejścia codziennie, między godziną 10 rano a 4tą z południa, za zniżoną dla nich opłatą, po kop: 15 od osoby, z zastrzeżeniem, ażeby szanowni Przełożeni lub Przełożone, o zamiarze swoim dniem wprzód właściciela Doliny uprzedzić zechcieli, i że zebranie przynajmniej z 50 indywiduów, składać się powinno. Dziś 3cie a jutro 4te przedstawienie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marta*, Panie: *Quattrini* 4-kroć, *Gruszczyńska* 6-kroć, PP: *Dobrski* 9-kroć i *Troschel* 4-kroć.

Liczne znowu odezwały się żądania o zabawę tańcującą w salonie Doliny Szwajcarskiej, na wzór i sposób tej, jaka już na początku obecnego karnawału, miejsce miała; Właściciele Doliny Szwajcarskiej zatem nie będąc w możności życzeniom powyższym odmówić, postanowili w przyszłą Sobotę czyli dnia 12 b. m. wydać tego rodzaju zabawę.— Bilety wejścia na nią po rsr. 1 dla samych tylko osób dobrze znanych, za które ciż Właściciele, wszelką odpowiedzialność na siebie przyjmują, są do nabycia tak w Dolinie, jakoteż w cukierni P. *Wedla* przy ulicy Miodowej; w cukierni P. *Wiśnowskiego* w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej; w handlu winnym P. Oswalda *Wiśnowskiego* przy ulicy Mazowieckiej, i w handlu winnym PP. *Wiśnowski* i *Schüller* przy ulicy Marszałkowskiej na rogu Chmielnej.

P. Jan *Lietz*, nabywszy na własność zakład gastronomiczny, oraz restauracię w hotelu Lipskim, takową po zaprowadzeniu w niej wszelkich ulepszeń, otworzy w pierwszych dniach miesiąca Kwietnia r. b.; o czem nieomieszkamy we właściwym czasie zrobić stosowne doniesienie.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k. $16^1/_4$; za garniec kop: 38.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 32; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 33, wartość kuponu rs. 1 kop: $42^2/_0$; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, dają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: $7^2/_3$.

Anglja. *Londyn 3go Lu: wieczór*, (tel:).— Obie Izby w których rozprawy dzisiejsze nie przedstawiały szczególnego interesu, odroczyły się po krótkiem posiedzeniu. (St: An:).

Mowa Królowej Angielskiej w połączeniu z przygotowaniami do uzbrojeń, nieustającemi we Francji, przyczyniła się także do rzucenia popłochu na giełdę Paryzką. Nie zwracano uwagi na to, że im bardziej stanowczo mowa ta oświadcza się przeciw wojnie, tym mniej Rząd Francuzki będzie chciał na siebie ściągnąć odpowiedzialność za starcie. Zdaje się, iż obawiają się postanowień naprzód już powziętych ze strony Gabinetu Francuzkiego, z któremi trudnoby mu było już cofnąć się. — Xiążę *Napoleon* z Małżonką, dziś między 3cią a 4tą po południu, odbył wjazd do Paryża. Poczyniono świetne przygotowania, a tłum, począwszy od dworca kolei Liońskiej, aż do Tuilerjów, gdzie Xiążę naprzód udał się dla przedstawienia Cesarzowi i Cesarzowej swej Małżonki, był wielki. Przyjęcie ze strony ludności było życzliwe, lecz bez zapału, jakby z obawy, aby nie tłumaczono tej manifestacji na korzyść usposobienia za wojnę.— Piemont poczynił we Francji, znaczne zamówienia broni celnej dla strzelców. — *Garibaldi*, upoważniony jest do formowania w Sardynji korpusu ochotników.— Legacja Sardyńska, przygotowywa wielką zabawę, na cześć przybycia młodej Xiężnej. — Z Greytown piszą, że kongressy Rzeczypospolitych Nicaragua i Costa-Rica, ratyfikowały układ intercjonalny, zawarty 1go Maja r. z. między Prezydentami a P. *Belly*, co do przekopania kanału między Oceanami. (Ind: Belg:).

Austrja. *Tryest, 3go Lutego.* — Cesarzowa, dziś rano wyjechała ztąd z powrotem do Wiednia, a Xiążę *Ludwik* Bawarski do Wenecji. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 3go Lutego.* — Wyszła tu nowa broszura. Ma ona tytuł: *Cesarz Napoleon III i Włochy*, i dowodzi niemożności utrzymania *status quo* we Włoszech. Jako rozwiązanie możebne kwestji uważa pomieniona broszura utworzenie Federacji Państw Włoskich pod przewodnictwem (preséance) Papieża, a dowodzenia swoje opiera na tej zasadzie, że traktaty pisane, nie koniecznie są nienaruszalne, i że częstokroć narażają Europę na niebezpieczeństwa dla tego, że nie odpowiadają już potrzebom, jakie je wywołały. Tak się rzecz ma we Włoszech, których cierpienia są powodem, ciągłego niepokoju i rewolucji w Europie; dla tego Autor broszury wzywa w końcu dyplomacją, aby uczyniła w wiljął walki to, co uczyni nazajutrz po zwycięztwie i pragnie aby Europa z energją oświadczyła się za słusznością i pokojem. Broszura ta niekorzystnie wpłynęła na usposobienie giełdy. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 1go Lutego* (tel:). — Wydawca dziennika *La Discussion*, skazany został przez Sąd przysięgłych na 8,000 realów kary za ogłoszenie artykułu o Cesarzu Francuzów. — Kolej żelazna z Madrytu do Guadalajara, ma być ukończoną w połowie Lutego, a poświęcenie odbędzie się w początku Marca. Pociągi bezpośrednie odbywać będą tę drogę w godzinę. (St: A.)

Indje Wschodnie. *Bombay, 11go Stycz:.*— Znowu znaczna liczba powstańców, poddała się, i rozbrojenie postępuje nader pomyślnie. (N. P. Z.).

Szwecja i Norwegja.— Przed niedawnym czasem nadeszły tu do Xięcia Następcy Rejenta petycje opatrzone licznemi podpisami z Belgji i Ameryki Północnej, o tolerancję dla Katolików i zaprowadzenie swobody wyznań. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 26go Stycz:.*— Pogłoska o dymisji Ministra Skarbu była przedwczesną. Jak zapewniają, *Riza*-Pasza użył całego swego wpływu, aby odroczyć podpisanie dymisji. Mimo to 300 kupców podaje petycję przeciw ażjoterstwu, a Posłowie obcych Mocarstw chcą poprzeć takową. Wojska nieodbierają już żołdu.— Zapowiadane tu jest przybycie deputacji Mołdawskiej, która chce dowieść swym pobytem, na przekor twierdzeniu Austrji, że wybór Xięcia *Couza*, odbył się podług wszelkich form prawa. Porta dla przeszkodzenia unji grozi, że uzna wybór za nieważny, jeśli *Golesco* w Wołoszczyznie wybrany będzie.— Słychać, że *Ethem*-Pasza, ma zostać Posłem w Paryżu. (St: An:).

Xięztwa Naddunajskie. *Bukarest, 3go Lutego*, (telegram). — Dziś odbyło się otwarcie Zgromadzenia Na-

rodowego, w obec spokojnej postawy licznie zgromadzonego ludu. Po pięcio-godzinnych rozprawach jednogłośnie ułożono zasady do unieważnienia nieprawnych wyborów. Jutro wybrane będą Komissje do rewizji wyborów. (Jedna z gazet Wiedeńskich wspomina, że istnieje tu projekt zaproponowania na Xięcia nowo-wybranego Xięcia Mołdawji *Alexandra-Jana Igo*, i przeprowadzenia tym sposobem unji). (St: Anz:).

WŁOCHY. *Turyn, 5go Lutego*, (telegram). — Minister skarbu uczynił do Izby wniosek o zawarcie pożyczki 50 miljonów franków. W motywach powiedziano: Nadzwyczajne uzbrojenia Austrji, skoncentrowanie jej wojsk w Lombardji i osadzenie wsi na pograniczu Piemontu, okazują niezbyt pokojem tchnące usposobienie. Austrja wzburzyła opinją publiczną. Rząd ma obowiązek dbania o bezpieczeństwo kraju. W życiu ludów są chwile, gdzie ofiara staje się obowiązkiem i nieodpartą koniecznością. Ministerstwo ufa w patrjotyzm Izby, i że ta udzieli potrzebne środki do obrony kraju. (N. Pr: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Liczba przypadków na Amerykańskich kolejach żelaznych zmniejsza się coraz więcej. Mniej pomyślny stosunek zachodzi co do parostatków, gdyż w z. r. zaginęło jeszcze na samych zachodnich rzekach Ameryki 47 okrętów (między temi 19 przez pożar a 9 przez explozje kotłów, przyczem padło ofiarą 259 ludzi i 1,924,000 dolarów majątku). Na kolejach żelaznych było w stosunku do dawniejszych lat mniej nieszczęść; w całym okręgu Zjednoczonych Stanów tylko 82, przyczem 119 ludzi zginęło a 417 odniosło ciężkie rany. Jest to bezwątpienia bardzo znaczna jeszcze liczba, ale przecież prawie o 40 prct. mniej niż w r. 1847. Nierównie pomyślniejszem jednak okazuje się ten stosunek w porównaniu z dawniejszemi laty. Co do parопływów zaś pokazało się z obliczenia, że liczba przypadków zmniejszyła się w porównaniu z r. 1857 o 11, a liczba ludzi dotkniętych nieszczęściem o $4^1/_2$ prct. — Według wykazów statystycznych, marynarka kupiecka francuzka posiada z dniem 1 Stycznia 1859 roku, 330 parostatków i 14,900 okrętów żaglowych. — Podług starodawnego zwyczaju obchodził jeden z najznakomitszych kapitalistów w Paryżu na dniu 6 b. m. Uroczystość TRZECH KRÓLI. Pomiędzy gośćmi jego było 11, z których 9 odjechało z Paryża o $11^1/_2$; trzech udało się do Londynu, zkąd jeden odpłynął do Nowego-Yorku, drugi do Brazylji a trzeci do Chin. Czwarty pojechał do Rzymu, gdzie stał załogą, piąty do Egiptu, trzech innych do Moskwy, Belgradu i Wenecji, a ostatni do Cherbourga po instrukcję do dalszej podróży. Podobny zjazd uważanoby przed czterdziestu laty za dziwo.

S Z A R A D A.

Któż zaprzeczy że *pierwsi* i *drudzy* są wszędzie.
A *wszystka* gdy tak wzrasta, cóż to dalej będzie?
Boć jej nie *trzecie drugie* tak dawniej, jak wiecie.
Wszystkich mniej więcej ściga, a zatem zgadniecie.
(Zeszła Szarada, *Palmy*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Górski Stan: Sędzia Pok: z Uleńca nr 414; Xiążę Golicyn Borys dymis: Kapitan z Petersburga nr 414; Rostworowscy Stefan b. Marszałek Szlachty i Roman Ob: z Kowalewszczyzny nr 570.

Wyjechali: Borkowski Karol Ob: do Włodawy; Lempicki Karol Sędzia Pok: i Łaźniewski Jan do Kucic.

Przyjechali koleją żelazną: Karśnicki Ludw: Ob: z Poznania nr 414; Tyralska Marjanna Ob: z Krakowa nr 413; Wisłocki Mikołaj Ob: z Drezna nr 614.

Wyjechali koleją żelazną: Bedriaga Pułk: do Niemiec, Korotkiewicz Józ: Lekarz do Paryża; Sznejder Alexandra Żona Rządcy dóbr do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 0. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 6. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, *Korsarz*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.